

Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do króla Jerzego VI w dniu rocznicy wybuchu wojny depeszę, w której przypominając, że zbrojne napaść na Polskę rozpętała drugą wojnę światową, zapewnia W. Brytanie o niezmiennym przyjaźni Polaki, jako wiernym sojusznikowi, który w wypełnianiu swych zobowiązań bez wahania przyszedł Polsce z pomocą. — Dział walka trwa dalej i żołnierze polscy walczą wzięciami i niezdobnictwem, wierą w zwycięstwo tych ideałów, w których obronie walczą sojusznicy. W odpowiedzi król Jerzy VI złożył hołd narodowi polskiemu i jego żołnierzom i wyraził przekonanie, że za swe cierpienia naród polski uzyska nagrodę w dniu zwycięstwa, do którego osiągnięcia tak barwnie się przyczynił. — W depeszy do prezydenta Roosevelta Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił niezmienną przyjaźń i podziw narodu polskiego dla osiągnięć narodu amerykańskiego i jego bohaterstwa w walce. Polskie siły zbrojne walczą od 5-ciu lat, a dziś toczą bój na ulicach umocnionej Warszawy z wiarą w ideę wolności. Prezydent Roosevelt w odpowiedzi zapewnił, że pięć lat temu Polska jako pierwsza stanęła do boju. Niezłomny naród polski, on na chwilę nie przerwał walki w obliczu brutalnej przewagi nieprzyjaciela. Prezydent podkreślił głęboką sympatię narodu amerykańskiego dla bohaterstwa narodu polskiego. Moderator, t.j. przewodniczący kościoła szkołowego stwierdził w odzewie do wiernych, że wszyscy są do głębi poruszeni tragedią Warszawy i apelował do modły, by Polska rychło została uwolniona i mogła swobodnie wybrać swój narodowy rząd. — Premier Danii Poul H. Andersen ogłosił, że radość z powodu uwolnienia Paryża i Brukseli tylko jeszcze pogłębia nasze uczucia na widok tragedii, jak przeżywa inne stolice Europy, Warszawa. Bohaterstwo narodu polskiego jest dla wszystkich natchnieniem, jego losy wywołują w nas największy podziw i najgłębsze współczucie. Te uczucia najciślej